

## PODSTAWY PRAWNE PUBLIKACJI WYDAWNICTW DLA KOŚCIOŁÓW WSCHODNICH W KORONIE I ZIEMIACH RUSKICH W XVI–XVIII W.\*

Na rozległym terytorium państwa polsko-litewskiego mieszkali wyznawcy różnych religii. Od XIV w. Polska stała się państwem dwuwyznaniowym, w którym współżyli katolicy i prawosławni. Uznanie przez państwo w 1458 r.<sup>1</sup> prawosławnej organizacji kościelnej unormowało pod względem prawnym jej funkcjonowanie. Aż do 1596 r. podporządkowana była hierarchicznie patriarsze konstantynopolitańskiemu.

Ogłoszona w Brześciu unia Kościoła wschodniego w Polsce z Kościołem rzymskim przyniosła rozdwojenie wewnątrz Kościoła ruskiego. Nastąpił podział na dwa Kościoły: unicki i dyzunicki — prawosławny. Pozycja pierwszego z nich uległa wzmocnieniu, bowiem z chwilą zawarcia unii stał się w zasadzie jedynym legalnym Kościołem ruskim. W opinii władz przejął on wszystkie dotychczasowe uprawnienia Kościoła prawosławnego. Jednak jego wyznawcy nie pogodzili się z tym faktem, odbudowali całą hierarchię kościelną i doprowadzili do ponownego uznania jej przez Władysława IV w 1633 r.<sup>2</sup> Dzięki temu zarówno jej przedstawiciele, jak i hierarchii unickiej byli władni do wystawiania aktów prawnych.

W życiu każdego Kościoła niezwykle istotne znaczenie ma sposób sprawowania kultu publicznego. Służą do tego księgi liturgiczne. Są nimi wydawnictwa ogłoszone przez władzę wyznaniową, zawierające teksty i wskazania wykonawcze odnoszące się do publicznej służby kultowej.<sup>3</sup> Istotnym elementem tej definicji jest stosunek władzy kościelnej do powielanych tekstów i obrzędów. Stąd liturgicznymi pozostają te księgi, które zostały opublikowane z nakazu albo za zgodą kompetentnej władzy duchownej, sprawującej pieczę nad formą kultu publicznego. Ważną funkcję pełnią również urzędowe druki kościelne, którymi są wydawnictwa rozpowszechniane przy pomocy druku na specjalne zlecenie wystawcy, czyli centralnych lub partykularnych organów władz kościelnych. Z tego też względu ich produkcja i rozpowszechnienie musiały podlegać pewnym rygorom wynikającym z prawa. Wydaje się, że jednym z podstawowych instrumentów w tym względzie były przywileje drukarskie oraz

\* Jest to fragment z pracy doktorskiej napisanej pod kierunkiem prof. dr. hab. Józefa Szymańskiego pt. „Przywileje drukarskie w Polsce”.

<sup>1</sup> *Historia państwa i praw Polski*, t. 2, *Od połowy XV wieku do 1795*, pod red. J. Bardacha, Warszawa 1966, s. 85.

<sup>2</sup> L. Bieńkowski, *Organizacja Kościoła wschodniego w Polsce*, w: *Kościół w Polsce*, t. 2, wieki XVI–XVIII, Kraków 1969, s. 846.

<sup>3</sup> S. Gall, *Księgi liturgiczne*, w: *Podręczna Encyklopedia Kościelna*, t. 23–24, Warszawa 1911, s. 105.

pełniące w konsekwencji taką samą funkcję umowy — zlecenia, jakie kierowały władze duchowne do poszczególnych oficyn na druk określonego dzieła. Stały się one podstawą prawną produkcji wydawnictw kościelnych, obejmujących księgi liturgiczne i urzędowe druki kościelne przeznaczone dla Kościołów wschodnich funkcjonujących na terytorium Rzeczypospolitej.

## KSIĘGI LITURGICZNE

Do sprawowania kultu publicznego, a więc liturgii mszalnej, liturgii godzin, administrowania sakramentów i sakramentaliów oraz normowania tego kultu, w liturgii bizantyńsko-słowiańskiej używa się następujących ksiąg: ewangeliarz, psalterz, apostoł, czasosłów, oktoich, triod' postnaja, triod' cwietajna, mineja, służebnik, trebnik, czynownik, irmołoj i ustaw cerkownyj.<sup>4</sup> Są to nie tylko księgi wyłącznie liturgiczne, ale również typowe. Nie ma bowiem w tym zestawie ekscerptów ani kompilacji, czy też innych ksiąg kościelnych służących do wykonywania funkcji paraliturgicznych. Niezwykle różnorodna tytulatura wydawnictw liturgicznych bizantyńsko-słowiańskich sprawi, iż ich identyfikacja nie jest w pełni możliwa. Stąd też interesowały nas będą wydawnictwa typowe, również z tego względu, że nosiły one charakter oficjalnych wydawnictw kościelnych. Stanowiły zresztą zasadniczy zrąb drukarskiej produkcji liturgicznej.

Wszystkie liturgiczne księgi bizantyńsko-słowiańskie powstawały na terenie Słowiańszczyzny w okresie jedności kościelnej Zachodu i Wschodu. Z tego też względu, zarówno pod względem redakcji, jak i pochodzenia odpowiadały księgom Kościoła zachodniego. W związku z tym niemal każda liturgiczna księga bizantyńsko-słowiańska ma swój odpowiednik w księdze katolickiej. Mimo to nie można powiedzieć, że w obu Kościołach te same księgi liturgiczne służyły do sprawowania takich samych form kultu publicznego. Kościół wschodni wykształcił własne formy liturgii, co sprawia, iż przydatność poszczególnych ksiąg nie może automatycznie odpowiadać takim samym księgom w formach liturgii katolickiej. Ponadto spotykamy i takie księgi, jak: trebnik, czynownik i ustaw cerkownyj, które mimo iż mają swoje odpowiedniki w liturgii katolickiej, stanowią wyłączną własność liturgii bizantyńsko-słowiańskiej, dzięki własnej redakcji, polegającej na doborze tekstów z greckiego euchologionu.<sup>5</sup> Biorąc za kryterium formę liturgii, liturgiczne księgi bizantyńsko-słowiańskie możemy podzielić na: księgi liturgii mszalnej (służebnik, apostoł)<sup>6</sup>, księgi liturgii godzin (psalterz, czasosłów), księgi liturgii mszalnej i liturgii godzin (oktoich, triod' postnaja, triod' cwietajna, mineja, irmołoj, ustaw cerkownyj), do

<sup>4</sup> Każda z ksiąg liturgicznych bizantyńsko-słowiańskich posiada co najmniej jeden synonim dla nazwy będącej jej tytułem. W celu uzyskania przejrzystości narracji będziemy posługiwać się tylko tymi, które zostały wymienione. Wykaz synonimów: Zob. O. Narbutt, *Historia i typologia ksiąg liturgicznych bizantyńsko-słowiańskich. Zagadnienie identyfikacji według kryterium treściowego*, Warszawa 1979, s. 66.

<sup>5</sup> *Ibidem*, s. 62.

<sup>6</sup> Księgi te wyjątkowo służą także do liturgii godzin. Jednak ich zasadnicze przeznaczenie do liturgii mszalnej skłoniło nas do wyodrębnienia ich w samodzielnej grupę.

administrowania sakramentów i sakramentaliów (trebnik) oraz służące do wszystkich form liturgii (ewangeliarz, czynownik)<sup>7</sup>.

Na terytorium Rzeczypospolitej księgi liturgiczne bizantyńsko-słowiańskie używane były w dwu redakcjach: prawosławnej i katolickiej (unickiej). Do zawarcia w 1596 r. unii brzeskiej nie istniał problem ich charakteru konfesyjnego. Wszystkie dotychczas drukowane i używane księgi były redakcji prawosławnej. Także bezpośrednio po zawarciu unii nie nabrał on większego znaczenia. Te same księgi liturgiczne używane były przez oba wyznania: prawosławnych i unitów. Niemniej jednak dojrzał już problem ich konfesyjnej redakcji, coraz silniej akcentowany przez unitów.

Także prawosławni stojąc w obliczu zagrożenia, jakie nieśli ze sobą unicy, przystąpili do reformy i ujednoczenia liturgii. Dużo uwagi poświęcano w tym względzie służebnikowi. Jego odpowiednikiem w liturgii rzymskiej jest Mszał rzymski.

Najstarszą drukowaną na Ziemiach Ruskich dawnej Rzeczypospolitej tego rodzaju księgą jest służebnik wytłoczony w Stratyniu, w prywatnej oficynie biskupa halickiego Gedeona Bałabana, nakładem Fedora Jurewicza Bałabana.<sup>8</sup> Drukarnię tę po śmierci właścicieli nabył archimandryta Ławry Pieczerskiej Elizej Pleteniecki i wywiózł ją do Kijowa, i tam w 1620 r. wydał kolejny służebnik.<sup>9</sup> W kilka lat później Piotr Mohiła zaczął przeprowadzać reformę liturgii bizantyńsko-słowiańskiej, reformę zbliżoną do katolickiego programu w tej dziedzinie. W związku z tym dokonał bardzo dokładnej analizy tekstów opierając się na starych greckich i słowiańskich rękopisach liturgicznych oraz greckich drukach liturgicznych, a także opierając się na nauce zawartej w katolickiej sakramentologii przeprowadził reformę służebnika.<sup>10</sup> W nowej wersji ukazał się w tej drukarni kilkakrotnie w 1629, 1638, 1639, 1653 r.<sup>11</sup>

W 1637 r. służebnik po raz pierwszy wydała Drukarnia Stauropigialna we Lwowie. Mając ku temu wyłączne prawo wznowiła go kilkakrotnie.<sup>12</sup> Otrzymała je na podstawie przywileju, wystawionego 15 stycznia 1586 r. przez przebywającego we Lwowie patriarchę antiocheńskiego Joachima, a potwierdzonego 28 maja 1586 r. przez patriarchę konstantynopolitańskiego Teofila.<sup>13</sup> W dokumentach tych zezwo-

<sup>7</sup> Znane są inne klasyfikacje, np. O. Narbutta, *op. cit.*, s. 51, czy K. Nikol'skiego, *Posobije k izučeniju bogosluženija pravosławnoj cerkwi*, Sanktpetersburg 1865, s. 89–90. Pierwsza z nich stosuje kryterium zawartości treściowej, druga kryterium częstotliwości używania. Obie te klasyfikacje nie są przydatne do naszych celów. Wobec tego, podobnie jak w przypadku katolickiej książki liturgicznej przejeśliśmy takie same kryterium i dokonana przez nas klasyfikacja jest bardziej funkcjonalna.

<sup>8</sup> *Służebnik*, Stratyn, Fedorow Jurewicz Bałaban, 1604. F. P. Maksymenko, *Kuryłyczni starodruky ukraïnskych drukaren szczo zbierhajutsia u lwivskich zbirkach (1574–1800)*, Lwów 1975 (dalej M), nr 204.

<sup>9</sup> E. XXVIII, 280; M. nr 213.

<sup>10</sup> O. Narbutta, *op. cit.*, s. 36. W Moskwie podobnej reformy dokonał Nikon, w rezultacie której otrzymano nowy model liturgiczny bizantyńsko-słowiański.

<sup>11</sup> E. XXVIII, 28; M. nr 227, 237, 242.

<sup>12</sup> Edycje w latach: 1637, 1666, 1680, 1681, 1691, 1702, 1712, 1759, 1780. E. XXVIII, 280–281; M. nr 17, 31, 38, 47, 63, 73, 114, 132.

<sup>13</sup> *Monumenta Confraternitatis Stauropignae Leopoliensis*, Leopoli 1895, (dalej MCSL), t. 1, nr 81, 88.

lono bractwu cerkiewnemu, działającemu przy Kościele Zwiastowania NMP na prowadzenie drukarni i udzielono jej wyłączności w zakresie drukowania ksiąg w języku ruskim. Bractwo otrzymało również status stauropigii, dzięki czemu bezpośrednio podlegało patriarchatowi. Powyższe zezwolenia potwierdził także przedstawiciel lokalnych władz Kościoła prawosławnego biskup lwowski Michał Ragoza, który 10 grudnia 1586 r. wystawił stosowny dokument.<sup>14</sup> Po raz kolejny akceptację przyznanych praw otrzymuje bractwo w listopadzie 1589 r. od patriarchy konstantynopolińskiego Jeremiasza oraz 7 stycznia 1590 r. od będącego już metropolitą kijowskim Michała Ragozy.<sup>15</sup> On to również w imieniu zebranych na synodzie brzeskim biskupów wystawia kolejny tego rodzaju dokument oraz powtarza go w imieniu własnym 31 stycznia 1592 r.<sup>16</sup> Ostateczne zatwierdzenie drukarni brackiej nastąpiło wcześniej 15 stycznia 1592 r. mocą przywileju Zygmunta III<sup>17</sup>, akceptującego wszystkie statuty i wolności nadane uprzednio bractwu przez władze duchowne. W dokumencie tym wyraźnie jest powiedziane, iż drukarnia Stauropigii lwowskiej ma prawo drukowania ksiąg przeznaczonych dla Kościoła ruskiego. Przywilej ten potwierdzali następcy Zygmunta III aż do Augusta III Sasa.<sup>18</sup> Tym samym bractwo skupiło w swym ręku monopol w zakresie produkcji liturgicznej książki bizantyńsko-słowiańskiej i zaspokajać miało w tym względzie potrzeby Kościoła wschodniego.

Służebnik Piotra Mohiły cieszył się uznaniem wśród unitów, którzy nie dokonali reformy liturgicznej tej księgi w ciągu XVII w., mimo iż kilkakrotnie podejmowano takie próby. Sprawa ta poruszona była na synodzie prowincjonalnym w 1647 r. Nakazywał on duchowieństwu, aby do ułożenia nowej księgi liturgicznej używać służebnika drukowanego u Mamonicza w Wilnie.<sup>19</sup> Zapewne chodzi tu o służebnik, wydany w 1617 r., który jest pierwszą drukowaną księgą liturgiczną bizantyńsko-słowiańską w redakcji katolickiej, księgą, która zapoczątkowała fenomen ich konfesyjności.<sup>20</sup>

Do wydania zapowiedzianej księgi nie doszło być może dlatego, że synod ten nie został uznany za ważny, brak było bowiem zgody Rzymu na jego odbycie, którą uznano za konieczną, by taki zjazd mógł być prawomocny.<sup>21</sup> Wobec braku jednego obowiązującego i mającego pełną aprobatę służebnika pozostało otwarte pole do dowolności tak pojedynczym biskupom, jak nawet pojedynczym parochom po parafiach. By temu zaradzić na kongregacjach bazylikańskich w 1661 i 1666 r. wprowadzono kilka latynizatorskich innowacji liturgicznych lecz dopiero metropo-

<sup>14</sup> *Ibidem*, nr 89.

<sup>15</sup> *Ibidem*, nr 135, 142.

<sup>16</sup> *Ibidem*, nr 211, 212.

<sup>17</sup> D. Zubrzycki, *Historyczne badania o drukarniach rusko-słowiańskich w Galicji*, Lwów 1912, s. 74–76.

<sup>18</sup> *Ibidem*, s. 77–82; AGAD MK vol. 186, f. 81 r i v; vol. 258, f. 143; T. Wierzbowski, *Materiały do dziejów piśmiennictwa polskiego i biografii pisarzy polskich*, t. 2, Warszawa 1904, s. 88, nr 10.

<sup>19</sup> E. Likowski, *Dzieje Kościoła unickiego na Litwie i Rusi w XVIII i XIX wieku*, t. 1. Warszawa 1906, s. 48.

<sup>20</sup> O. Narbutt, *op. cit.*, s. 35.

<sup>21</sup> L. Bienkowski, *op. cit.* s. 880.

lita Cyprian Żochowski zajął się wydaniem nowego słuzebnika.<sup>22</sup> Jego układ wzorowany był na *Mszale* rzymskim. Nie uzyskał jednak potwierdzenia Stolicy Apostolskiej, nie został również zaaprobowany przez episkopat unicki. Wszystkie te działania przedstawicieli hierarchii grekokatolickiej wynikały z postępującej latinizacji Kościoła unickiego. Podległy Rzymowi nie mógł oprzeć się tej tendencji. Ogromną rolę odegrało tutaj ustawodawstwo trydenckie, które problemom reformy i ujednoczenia ksiąg liturgicznych poświęciło dużo miejsca. Bardzo ważnym momentem był Synod Zamojski, obradujący pod przewodnictwem nuncjusza Grimaldiego w 1720 r. Wśród wielu uchwalonych dyrektyw znajdujemy również taką, w której nakazywano wszystkim kapłanom jednolicie odprawiać mszę, a gdy wyjdzie słuzebnik, który po synodzie ogłosi drukiem metropolita, tego używać.<sup>23</sup> W tym celu powołano specjalną komisję, która zajęła się poprawą i wydaniem słuzebnika. Nie było to łatwe, ponieważ nie dysponowano właściwie żadnymi punktami odniesienia, tj. typowymi wzorcami ksiąg liturgicznych bizantyńsko-słowiańskich.

Problem leżał nie tylko w opracowaniu księgi, ale również w dostarczeniu jej duchowieństwu. Przeszkodę stanowiła uprzywilejowana pozycja Drukarni Stauropigialnej we Lwowie. Mimo przystąpienia do unii w 1708 r. w dalszym ciągu powielala stare prawosławne wydania ksiąg. Wydawała wprawdzie reedycje kijowskich ksiąg liturgicznych Piotra Mohiły, ale obok tego wypuszczała również reedycje moskiewskich, opartych na reformie patriarchy Nikona.<sup>24</sup>

W takiej sytuacji unicka hierarchia kościelna, ubiegając się o stosowne przywileje, stara się złamać monopol Stauropigii lwowskiej. Jako pierwsza próbuje to uczynić bazylikańska drukarnia w Uniowie. Powołana przez archimandrytę uniowskiego Warłaama Szeptyckiego, na mocy przywileju królewskiego z 10 listopada 1669 r.<sup>25</sup>, wznawia działalność typograficzną. Otrzymuje również prawo druku książek cyrylickich. Wydaje się, iż fakt ten należy łączyć z narastającym w tym okresie poparciem dla Kościoła unickiego ze strony polskiej szlachty i magnaterii, które znalazło wyraz w konstytucjach sejmu z 1667 i 1668 r. Z drugiej strony sejm podejmował uchwały wyraźnie skierowane przeciwko prawosławnym (zakaz utrzymywania kontaktów z patriarchą carogrodzkim, podanie bractw cerkiewnych pod jurysdykcję biskupów, prawo piastowania urzędów miejskich tylko unitom).

Wsparcie przyszło także ze strony unickiej hierarchii kościelnej, zwłaszcza metropolity Gabriela Kolendy i jego następcy Cypriana Żochowskiego, którzy wspierani byli przez nuncjusza papieskiego.<sup>26</sup> Za czasów Atanazego Szeptyckiego oficyna ta wydała w 1733 i 1740 r. słuzebnik, co spowodowało proces z lwowskim bractwem, a w konsekwencji niekorzystny dla drukarni bazylikańskiej wyrok, zabraniający jej wydania takich książek, które publikowało bractwo. Mimo to jeszcze dwukrotnie

<sup>22</sup> *Słuzebnik*, Supraśl, Druk. Bazylianów, 1695, E. XXVIII, 281.

<sup>23</sup> E. Likowski, *op. cit.*, s. 42.

<sup>24</sup> O. Narbutt, *op. cit.*, s. 40.

<sup>25</sup> W. Chotkowski, *Redukcje klasztorów bazylikańskich w Galicji*, „Rozprawy i Sprawozdania z Posiedzeń Wydziału Historyczno-Filozoficznego Akademii Umiejętności”, t. 63, ser. 2, t. 38 nr 6, s. 12.

<sup>26</sup> L. Bieńkowski, *op. cit.*, s. 853

księga ta tłoczona była w Uniowie.<sup>27</sup> O wiele lepiej wiodło się poczajowskim bazylianom. Uzyskawszy 18 października 1732 r. od króla Augusta III przywilej na założenie drukarni<sup>28</sup>, zezwalający m.in. na drukowanie ksiąg w języku ruskim oraz rozpowszechnienie tychże w całej Rzeczypospolitej (odnowiony 24 lipca 1736 r.)<sup>29</sup> oraz unieważnienie przez nuncjaturę monopolu wydawania ksiąg ruskich przez Stauropigię lwowską, przystąpiła do wydawania ksiąg liturgicznych. Zapoczątkowała edycję w 1734 r. służebnika, wznawiając go kilkakrotnie w latach następnych.<sup>30</sup>

Zabiegająca o odnowienie monopolu Drukarnia Stauropigialna uzyskała korzystny dla siebie wyrok dopiero w 1771 r., który i tak nie zahamował drukarskiej działalności poczajowskich bazylianów w zakresie książki liturgicznej, bowiem pierwszy rozbiór Polski w 1772 r. rozdzielił zwaśnione oficyny. Lwów wszedł w skład zaboru austriackiego, Począjów pozostał w ramach Rzeczypospolitej. W tym samym roku drukarnia zawarła układ z unickim biskupem łuckim Sylwestrem Rudnickim-Lubienieckim, który zobowiązywał mnichów poczajowskich do wydawania dzieł dydaktycznych i unickich ksiąg cerkiewnych. Biskupstwo łuckie brało na siebie obowiązek utrzymania oficyny. Umowę tę potwierdził w marcu 1773 r. król Stanisław August Poniatowski.<sup>31</sup>

Znane są również wydania tej księgi będące produktem oficyny Michała Śloski i klasztornej typografii w Czernichowie.<sup>32</sup>

Drugą obok służebnika księgą liturgii mszalnej jest apostoł. Zawiera teksty *Dziejów* i *Listów Apostolskich* oraz *Apokalipsę św. Jana*. Jego odpowiednikiem w liturgii rzymskiej jest lekcjonarz.<sup>33</sup> Po raz pierwszy na terytorium Rzeczypospolitej wydrukowany został w 1573 r. we Lwowie przez Iwana Fedorowa.<sup>34</sup> Było to powtórzenie jego moskiewskiego wydania z 1563 r. W latach 1630 i 1638 r. wydrukował tę księgę Spiridon Sobol.<sup>35</sup> Pierwsza edycja miała miejsce w Kijowie, zapewne dzięki wsparciu metropolity kijowskiego Jowa Boreckiego. Edycja z 1638 r. była przedrukiem wydania poprzedniego i nastąpiła w Mohylewie, dokąd przeniósł się drukarz, poddając się opiece tamtejszego bractwa cerkiewnego. Już w następnym roku apostoł ukazał się we Lwowie u Michała Śloski. Odważył się on na wydanie tego dzieła wbrew przywilejom Stauropigii. Uczynił to dzięki przywilejom, które otrzymał tak od władz kościelnych, jak i państwowych. 5 sierpnia 1638 r. uzyskał od katolickiego metropolity lwowskiego arcybiskupa Stanisław Grochowskiemu przywilej, mocą którego wziął typografa pod jurysdykcję kościelną, nadając mu jednocześnie tytuł drukarza arcybiskupiego. Dzięki wstawiennictwu metropolity otrzymał również 30 grudnia 1638 r. przywilej królewski, zezwalający mu na

<sup>27</sup> M. Pidlypczak-Majerowicz, *Bazylianie w Koronie i na Litwie. Szkoły i książki w działalności zakonu*, Warszawa 1986, nr 301, 312, 316, 321. (dalej P-M).

<sup>28</sup> D. Zubrzycki *op. cit.*, s. 49.

<sup>29</sup> T. Wierzbowski, *op. cit.*, t. 2, s. 114, nr 17.

<sup>30</sup> P-M, nr 733, 734, 754, 778, 834, 835, 836, 966, 1039, 1044, 1061, 1094.

<sup>31</sup> *Ibidem*, s. 76.

<sup>32</sup> M. nr 158, 673, 674, 694, 704.

<sup>33</sup> P. Gryglewicz, H. Paprocki, *Apostoł*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. 1, Lublin 1985, szp. 832.

<sup>34</sup> E. XII, 187; B. V. Sapunov, *Iwan Fedorov i renessans na zemlach iugo-zapadnoj Rusi*, w: *Kniga i knogotorgovlja v Rossii v XVII-XVIII v. Sbornik naučných trudov*, Leningrad 1984, s. 30.

<sup>35</sup> E. XII, 187; M. nr 447.

druk książek cyrylickich. Potwierdzenie swej działalności uzyskał także od patriarchy konstantynopolitańskiego i metropolity kijowskiego Piotra Mohiły. Właśnie na nadania króla, patriarchy i metropolity powoływał się drukarz wydając w 1639 r. apostoła. Po raz kolejny wydał go w 1654 r.<sup>36</sup> Od drugiej połowy lat 60. XVII w. do połowy XVIII w. na mocy wymienionych wyżej przywilejów wydawała tę księgę Stauropigia lwowska.<sup>37</sup> W drugiej połowie XVIII stulecia jej konkurentem staje się bazylikańska oficyna w Poczajowie.<sup>38</sup> Decyzja o wydaniu apostoła w Poczajowie nie wynikała zapewne z różnic konfesyjnych wydań będących dziełem oficyn prawosławnych czy unickich, ponieważ księga ta, obok triodi cwieternej, nosi charakter ponadwyznaniowy,<sup>39</sup> a nawet ponadkościelny. Fakt ten, jak się wydaje, wpłynął również na to, że w porównaniu z innymi księgami, w których istniał problem konfesyjności, apostoł miał mniejszą ilość wydań. Nie zachodziła bowiem konieczność jego korekty i w związku z tym można go było używać przez dłuższy okres czasu.

Częstym przedmiotem edycji oraz szczególnej uwagi władz kościelnych był trebnik. Jest to księga obejmująca porządek udzielania sakramentów, sakramentaliów i nie zarezerwowanych dla biskupa błogosławieństw oraz teksty okolicznościowych modlitw. Jej odpowiednikiem w liturgii rzymskiej jest rytuał.<sup>40</sup> Po raz pierwszy w interesującym nas okresie i obszarze Rzeczypospolitej ujrziała światło dzienne w postaci druku w 1606 r. w drukarni będącej własnością księcia Konstantego Ostrońskiego, funkcjonującej przez krótki okres czasu w Dermaniu.<sup>41</sup> Była jednym z wielu dzieł liturgicznych wytłoczonych przez tę oficynę, której największym osiągnięciem edytorskim jest tzw. *Biblia Ostrońska*, dzieło opracowane przez grono sprowadzonych w tym celu przez księcia specjalistów. Zapewne w kręgu ich zainteresowań pozostawał wymieniony trebnik. W tym samym roku wydał go również w Stratyniu Fedor Jefremij Bałaban.<sup>42</sup>

Prace nad reformą liturgii prowadzone w Ławrze Pieczerskiej w Kijowie przez Piotra Mohiłę objęły również trebnik. Jego nowa poprawiona wersja ukazała się drukiem w 1646 r.<sup>43</sup> Rok wcześniej księga ta miała dwie edycje lwowskie. Jedna była produktem warsztatu Arsenija Żeliborskiego, druga Michała Śloski.<sup>44</sup> Jest to sytuacja o tyle ciekawa, że jak pamiętamy, przywilej na druk ksiąg cerkiewnych miało lwowskie bractwo stauropigialne. Na jakiej podstawie wydał ją Żeliborski, trudno powiedzieć. Brak na ten temat źródeł. Być może uznał, iż wystarczającym jest stanowisko prawosławnego biskupa lwowskiego, albo uzyskał na to zgodę bractwa, z którym utrzymywał poprawne stosunki. Natomiast Michał Śloska uczynił to zapewne na podstawie przywileju, jaki otrzymał 14 listopada 1645 r. od katolickiego

<sup>36</sup> *Drukarze dawnej Polski*, z. 6: *Małopolska — Ziemie Ruskie*, oprac. A. Kawecka-Gryczowa, K. Korotajowa i W. Krajewski, Wrocław 1960, s. 241: E. XII, 188.

<sup>37</sup> E. XII, 188; M. nr 30, 54, 77, 130.

<sup>38</sup> P-M, nr 733, 803, 850, 1000, 1007.

<sup>39</sup> O. Narbutt, *op. cit.*, s. 68.

<sup>40</sup> *Ibidem*, s. 61.

<sup>41</sup> M. nr 197.

<sup>42</sup> M. nr 205.

<sup>43</sup> M. Nr 241.

<sup>44</sup> M. nr 156, 169.

metropolity lwowskiego arcybiskupa Mikołaja Krosnowskiego, który zezwalał mu na prowadzenie drukarni oraz wydawanie książek cyrylickich. Brał drukarza pod swoją jurysdykcję.<sup>45</sup> Kolejne prawosławne wydania trebnika są dziełem Drukarni Stauropigialnej.<sup>46</sup>

Także w przypadku tej księgi liturgicznej dały znać o sobie problemy związane z jej konfesyjnym charakterem. Na mocy przywileju królewskiego z 10 listopada 1669 r. tego rodzaju księgę drukują bazylianie w Uniowie, za rządów archimandryty Warłama Szeptyckiego. W najpłodniejszym okresie pracy oficyny w latach 1681–1698 wychodzi sześć edycji trebnika.<sup>47</sup> Czyniono to mimo protestu bractwa lwowskiego oraz obietnicy Szeptyckiego, iż drukarnia zaprzestanie drukowania ksiąg cerkiewnych. Kolejne wydania uniowskich trebników pochodzą z trzeciego okresu działalności oficyny, przypadającego na lata 1732–1771, a konkretnie za archimandryty Atanazego Szeptyckiego.<sup>48</sup> Starał się on złamać monopol wydawniczy Stauropigii, wskazując na błędy zawarte w wydawnictwach tej drukarni, uznając konieczność uzupełnień i korekt m.in. trebnika. Realizował tym samym program Synodu Zamojskiego, który w kwestii trebnika postanowił, iż zabrania się na przyszłość sprawowania sakramentów według innych zwyczajów i rytów, jak podług trebnika, który ma być po synodzie ogłoszony w imieniu episkopatu przez metropolitę, za zezwoleniem i aprobatą Stolicy Apostolskiej.<sup>49</sup> Na potrzeby wyznania grekokatolickiego drukowała trebniki także drukarnia bazylikańska w Poczałowiu. Wydała 14 edycji tej księgi w l. 1739–1795. Czyniła to na podstawie aktów prawnych, o których była mowa przy okazji służebnika.

Czasosłów jest liturgiczną księgą bizantyńsko-słowiańską zawierającą porządek Służby Bożej jako liturgii godzin. Jej odpowiednikiem w Kościele katolickim jest brewiarz.<sup>50</sup> Obok trebnika należy do najczęściej wydawanych. Znalazł się wśród czterech ksiąg liturgicznych wytłoczonych na przełomie lat 80. i 90. XV stulecia w krakowskiej drukarni Szwajpolda Fiola.<sup>51</sup> Różne próbowano dać odpowiedzi na dwa zasadnicze pytania dotyczące działalności drukarskiej Fiola: co skłoniło go do podjęcia tak ryzykownej imprezy, kto był głównym odbiorcą wytłoczonych w Krakowie książek liturgicznych? Jan Ptaśnik<sup>52</sup> a za nim inni badacze skłonni byli widzieć polityczno-religijne zamierzenia wielmożów litewskich Gasztołdów i Sołtanów. Maria Błońska uważa, że „[...] inicjatorów założenia tłoczni ksiąg cerkiewnych należy szukać w tej części społeczeństwa litewsko-ruskiego, która grawitowała ku kulturze zachodniej, polskiej, ku nowoczesnym prądom i wartościom,”<sup>53</sup> zaznaczając jednak, iż nie można udzielić ostatecznej odpowiedzi bez zbadania dziejów

<sup>45</sup> *Drukarze dawnej Polski*, z. 6, s. 243.

<sup>46</sup> M. nr 32, 39, 53, 56, 78, 79, 119, 120, 127.

<sup>47</sup> P-M, nr 272, 281, 291, 296; E. XXII, 520.

<sup>48</sup> P-M, nr 304, 305, 307, 308, 313, 322.

<sup>49</sup> *Ibidem*, nr 743, 777, 798, 826, 853, 874, 875, 914, 938, 971, 976, 1024, 1029, 1075, 1102, 1120 — 2 warianty.

<sup>50</sup> W. Danielski, *Brewiarz*, w: *Encyklopedia Katolicka*, t. ? Lublin 1985, szp. 1065.

<sup>51</sup> E. XIV, 550.

<sup>52</sup> J. Ptaśnik, *Cracovia impressorum XV et XVI saeculorum*, Leopoli 1927, s. 15.

<sup>53</sup> M. Błońska, *Próba nowego spojrzenia na dzieje oficyny drukarskiej Szwajpolda Fiola, około 1483–1491*. „Rocznik Biblioteki Narodowej”. t. 4, 1968, s. 60–61.



Kościola wschodniego. Zupełnie inne stanowisko reprezentuje E. E. Nemirowskij, który stara się powiązać działalność Fiola z jednej strony z inspiracją moskiewską, a z drugiej z ówczesnymi wpływami humanizmu w Krakowie. W Moskwie upatruje również głównego odbiorcę, a dopiero w dalszej kolejności ziemie litewsko-ruskie.<sup>54</sup> Brak dostatecznych motywacji skłonił Henryka Bulhaka i Jana Pirożyńskiego do uznania tej koncepcji za nieprzekonywającą.<sup>55</sup> Efekt jest taki, iż w dalszym ciągu wiele kwestii związanych z cyrylicznymi inkunabułami krakowskimi pozostaje niewyjaśnionych.<sup>56</sup> Na kolejną edycję czasosłowa trzeba było czekać ponad 100 lat. Trzykrotnie wydano go w Ostrogu<sup>57</sup>, w rywalizującej z Ławrą Pieczerską drukarni Timofieja Wierbickiego<sup>58</sup>, który miał w tej kwestii wsparcie metropolity kijowskiego Jowa Boreckiego, niechętnym okiem patrzącego na wzrastające znaczenie Ławry. Czasosłów wytłoczono także w Czetwertyni<sup>59</sup>, na zlecenie gorącego obrońcy prawosławia Grzegorza Czetwertyńskiego oraz w klasztornej drukarni w Czornej.<sup>60</sup> W okresie walki o zachowanie przywilejów ze Stauropigią tego rodzaju księgę wydał Michał Śloska.<sup>61</sup> Najczęściej wznawiana była w XVII stuleciu, a edytorami były oficyny działające na potrzeby wyznania prawosławnego.<sup>62</sup> Dopiero w latach 70. pojawiają się unickie edycje bazylikańskie, co wiąże się ze wzrostem znaczenia tego wyznania i jego poparcia ze strony polskiej szlachty i magnaterii. Do końca tego wieku tłoczą je niemal równolegle Drukarnia Stauropigialna we Lwowie oraz uniowscy bazylianie.<sup>63</sup> Natomiast w XVIII w., zwłaszcza w drugiej jego połowie, oprócz jednej edycji brackiej w 1776 r., wszystkie pozostałe są dziełem drukarni bazylikańskiej w Poczajowie.<sup>64</sup> Stauropigia mimo potwierdzonego przywilejem z 31 października 1740 r. prawa tłoczenia czasosłowu (tytuł ten jest wymieniony w dokumencie),<sup>65</sup> wznawiała go tylko raz w 1776 r. Wydaje się, iż zdecydowały o tym czynniki natury materialnej. Wobec coraz większej konkurencji ze strony innych oficyn, mających wsparcie w hierarchii kościelnej, zwłaszcza katolickiej, drukarnia ta, mimo energicznych zabiegów o zachowanie swego monopolu, decydowała się tłoczyć te księgi, na które miała zbyt. Potrzeby duchowieństwa zaspokajały w pełni edycje poczajowskie.

<sup>54</sup> E. L. Nemirowskij, *Načlao slavjanskogo kinigopečatanija*, Moskva 1971.

<sup>55</sup> H. Bulhak, J. Pirożyński, *Z badań nad początkami drukiarstwa cyrylicznego w Krakowie. Uwagi na marginesie książki F. L. Niemirowskiego*, „Roczniki Biblioteczne”, r. 21; 1977, z. 1-2, s. 533-545.

<sup>56</sup> J. Pirożyński, *Jeszcze o Szwaipolcie Fiolu. Uwagi na marginesie pracy Szczepana K. Zimera*, „Roczniki Biblioteczne”, r. 29; 1985, z. 1-2, s. 2-21.

<sup>57</sup> E. XV, 548.

<sup>58</sup> *Ibidem*.

<sup>59</sup> *Ibidem*.

<sup>60</sup> *Drukarze dawnej Polski*, z. 6, s. 135.

<sup>61</sup> E. XIV, 550.

<sup>62</sup> Ławra Pieczerska w Kijowie: 1617, 1660, 1657, 1663, 1672, 1676, 1679, 1689. E. XIV, 548; Drukarnia Stauropigialna we Lwowie: 1608, 1609, 1642, 1668, 1669, 1688, 1689, 1699, 1726; XIV, 548-550; M. nr 22, 33, 86, 109.

<sup>63</sup> Wydrukowano je w latach: 1671, 1674, 1676, 1681, 1686, 1689, 1695, 1734; E. XIV, 550; P-M. nr 261-265, 267, 271, 275, 278, 288.

<sup>64</sup> P-M. nr 765, 710, 858, 933, 954, 955, 1079, 1099.

<sup>65</sup> D. Zubrzycki, *op. cit.*, s. 82-84.

Drugą, obok czasosłowa, księgą liturgii godzin jest psalterz. Należy do tej grupy ksiąg liturgicznych bizantyńsko-słowiańskich, które miały stosunkowo dużo edycji. Geografia i dynamika wydawnicza jest taka sama, jak w przypadku czasosłowa. Obok Staupigii lwowskiej oraz bazylikańskich tłoczni w Uniowie i Poczajowie,<sup>66</sup> wydały go trzy inne: w 1625 r. prywatna drukarnia Grzegorza Czetwertyńskiego w Czetwertyni, w 1637 Spiridon Sobol w Mohylewie, zapewne na zlecenie tamtejszego bractwa cerkiewnego oraz biskup Józef Szumlański we Lwowie w 1688 r. Wydanie to dedykował biskupowi ihumen lwowskiego klasztoru bazylianów Dionizy Aleksandrowicz.<sup>67</sup>

W grupie ksiąg używanych do liturgii mszalnej i liturgii godzin najważniejszą jest oktoich. W liturgii rzymskiej jego odpowiednikiem jest ta część brewiarza, która nosi nazwę *proprium de tempore*.<sup>68</sup> Pierwsze drukowane wydanie tego dzieła pochodzi z krakowskiej oficyny Fiola.<sup>69</sup> Za wyjątkiem pięciu edycji, wydawany był na podstawie wymienionych wyżej przywilejów przez dwie drukarnie: Staupigialną we Lwowie, od 1758 r. bazylikańską w Poczajowie.<sup>70</sup> Od tego momentu typografia ta w zasadzie w całości przejęła tłoczenie tej księgi. Wyjątek stanowi jedno wydanie lwowskie z 1765 r. Wydania oktoichu nie będące dziełem uprzywilejowanych typografii, jak się wydaje, mogły ujrzeć światło dzienne dzięki temu, że opublikowano je na specjalne życzenie możnych protektorów, blisko związanych z Kościołem. Dermańską edycję z 1604 r. przygotowano zapewne na podstawie nowego przekładu z języka greckiego, dokonanego w kręgu osób związanych z tzw. Akademią Ostrogską na zlecenie księcia Konstantego Ostrogińskiego.<sup>71</sup> Również wydanie kijowskie Spiridona Sobola miało zapewne swego protektora i zleceniodawcę w osobie prawosławnego metropolity Jowa Boreckiego. Zaś Ławra Pieczerska nie potrzebowała chyba w tym względzie specjalnych uprawnień, ponieważ jej związek z Kościołem prawosławnym jest oczywisty, a głównym zadaniem było ugruntowanie prawosławia wśród wiernych i przeciwdziałanie szerzącej się unii. Kolejny edytor Michał Śloska opublikował oktoich na podstawie przywilejów, o których była mowa wyżej.

Do tej samej grupy ksiąg liturgicznych bizantyńsko-słowiańskich, co oktoich, należą obie triody. Triod' postnaja zawiera porządek Służby Bożej jako liturgii godzin i jako liturgii mszalnej, w odniesieniu do zmiennych tekstów dla świąt ruchomych cyklu tygodniowego, przypadających w okresie przedpościa, Wielkiego

<sup>66</sup> Edycje Drukarni Staupigialnej: 1665, 1677, 1687, 1692, 1697, 1702, 1704, 1715, 1722, 1763; M. nr 29, 37, 42, 49, 55, 64, 66, 74, 84, 122; Uniów: 1648, 1652, 1673, 1678, 1687, 1689, 1692, 1693, 1699, 1704; P-M. nr 255, 264, 268, 277, 279, 282, 284, 297, 299; Poczajów: 1737, 1738, 1742, 1750, 1758, 1763, 1774, 1775, 1776, 1779, 1783, 1784, 1786, 1789; P-M. nr 736, 737, 749, 767, 800, 827, 906, 924, 944, 978, 1006, 1011, 1023, 1074.

<sup>67</sup> *Drukarze dawnej Polski*, z. 6, s. 75, 200; M. nr 174.

<sup>68</sup> *Encyklopedia Wiedzy o Księżce*, Wrocław 1971, szp. 1711.

<sup>69</sup> E. XV, 22; XXIII, 314.

<sup>70</sup> *Oktoich*, Dermań Troicki monastyr, 1604: M. nr 202. *Oktoich*, Kijów, S. Sobol, 1629: M.46; *Oktoich*, Lwów, M. Śloska, 1640: M. nr 154; *Oktoich*, Kijów, Ławra Pieczerska, 1670. E. XXIII, 314; *Oktoich*, Czernihów, Troicko-Illiński monastyr, 1715, 1756. M. nr 685, 698. Drukarnia Staupigialna: 1601, 1630, 1639, 1641, 1644, 1671, 1686, 1689, 1700, 1715, 1730, 1733, 1739, 1755, 1765: E. XXIII, 314–315; M. nr 87, 90, 109, 124; Bazylianie w Poczajowie: 1758, 1765, 1766, 1774, 1775, (2 wyd.), 1776, 1793. P-M. nr 799, 837, 841, 904, 920, 940, 1091.

<sup>71</sup> *Chrześcijaństwo w Polsce. Zarys przemian 966–1945*, Lublin 1980, s. 128.

Postu i Wielkiego Tygodnia. Może być wydana także w opracowaniu nutowym.<sup>72</sup> Z kilkoma wyjątkami tłoczyła ją lwowska Drukarnia Stauropigialna.<sup>73</sup> Tytuł ten wymienia przywilej wystawiony dla niej 31 października 1740 r. Poza tą oficyną po raz pierwszy wytłoczył ją Sz wajpolt Fiol, a następnie drukarnia Ławry Pieczerskiej w Kijowie w 1623 i 1646 r.<sup>74</sup> Wydrukowała ją ponadto w 1773 r. bazylińska typografia w Poczajowie<sup>75</sup>, a więc już po I rozbiorze Polski, kiedy pracowała na rzecz biskupstwa łuckiego.

Triod'cwietnaja — księga używana do tego samego rodzaju liturgii, ale w odniesieniu do tekstów zmiennych dla świąt ruchomych cyklu tygodniowego przypadających w okresie wielkanocnym.<sup>76</sup> Niemal do połowy XVIII w. (poza wydaniem Fiola) drukowana była przez prawosławne oficyny Ławry Pieczerskiej w Kijowie,<sup>77</sup> Michała Śloskę wykorzystującego okresy, kiedy miał do tego prawo<sup>78</sup> oraz Stauropigię lwowską.<sup>79</sup> W 1774 r. wydrukowała ją typografia poczajowska, zapewne zgodnie z przywilejem, jaki otrzymała od Augusta III 18 października 1732 r.<sup>80</sup> Wznawiała ją jeszcze kilkakrotnie.<sup>81</sup>

Mineja jest typową księgą liturgiczną należącą do tej samej grupy co oktoich i obie triody. Jej odpowiednikiem w liturgii rzymskiej jest część brewiarza zwana *proprium sanctorum*. W przeciwieństwie do tamtych, nie miała licznych wydań, a raczej sporadyczne. W 1678 r. wydał ją w Kijowie Spiridon Sobol oraz dwukrotnie w 1761 i 1773 r. poczajowscy bazylianie. Natomiast częściej wydawano anfołogion — księgę zawierającą wybór formularzy większych świąt wyjętych z mineji.<sup>82</sup> Wydaje się, iż przyczyny tak nielicznych wydań leżą w tym, iż składały się na to dzieła liturgiczne w zasadzie te same rodzaje tekstów, co w oktoichu i właśnie on wystarczał do sprawowania liturgii.

Zestaw ksiąg przeznaczonych tak do liturgii mszalnej, jak i liturgii godzin, uzupełnia irmołoj. Na jego treść składają się teksty irmosow wybranych z czterech poprzednich ksiąg. Podobnie jak mineja, nie był często drukowany. Najwcześniejsze znane wydanie jest dziełem Ławry Pieczerskiej i pochodzi z 1630 r.<sup>83</sup> Kolejne — to dzieła Typografii Stauropigialnej we Lwowie<sup>84</sup> oraz biskupa Józefa Szumlańskiego, funkcjonującej przy tamtejszym klasztorze bazylińskim. Wydaniem w 1700 r. irmołoja drukarnia ta wznowiła swoją działalność.<sup>85</sup> Wydany w dwu wariantach, był

<sup>72</sup> O. Narbutt, *op. cit.*, s. 58.

<sup>73</sup> E. XXXI, 323–324.

<sup>74</sup> E. XXXI, 324.

<sup>75</sup> P.-M. nr 537.

<sup>76</sup> O. Narbutt, *op. cit.*, s. 58.

<sup>77</sup> M. nr 223, 231, 238; E. XXXI, 322.

<sup>78</sup> M. nr 155, 162, 167.

<sup>79</sup> M. nr 27, 28, 43, 62, 75, 101, 105.

<sup>80</sup> T. Wierzbowski, *op. cit.*, t. 2, s. 170/17.

<sup>81</sup> P.-M. nr 755, 760, 848, 855, 947, 1015, 1016, 1025, 1026.

<sup>82</sup> O. Narbutt, *op. cit.*, s. 128.

<sup>83</sup> *Drukarze dawnej Polski*, z. 6, s. 69.

<sup>84</sup> M. nr 85, 111; Ja. D. Isajewycz, *Lwiwśky wydannja XV–XVIII st. Kataloh*, Lwów 1970, nr 64, 105, 151 (dalej: I).

<sup>85</sup> M. nr 176. Pierwsza drukarnia działała w l. 1687–1688. Wobec konfliktu z bractwem cerkiewnym, oddał mu ją, zobowiązując się jednocześnie do przyznania mu przywileju na wyłączność

pierwszą bazyliąską księgą liturgiczną, w której wytłoczone zostały nuty. Wznowiono go jeszcze dwukrotnie w 1707 i 1709 r.<sup>86</sup> Reaktywowanie działalności typograficznej tłumaczył biskup koniecznością obrony wiernych unickich przed księgami schizmatyckimi.<sup>87</sup> Księgę tę wydała również oficyna bazyliąska w Poczajowie.<sup>88</sup>

Do tej samej grupy ksiąg liturgicznych bizantyńsko-słowiańskich zaliczamy także ustaw cerkowny. Pod tą nazwą kryje się dwa rodzaje tekstów przeznaczonych dla Kościoła wschodniego. Jednym jest księga liturgiczna zawierająca normy i ustalenie rubrycystyczne, dotyczące zmiennych części Służby Bożej jako liturgii mszalnej i jako liturgii godzin oraz zawierająca normy dotyczące ceremonii związanych z tymi zmiennymi częściami. Dyrektywy w nim podane odnoszą się do tekstów liturgicznych zawartych w oktoichu, obu triodach, minei, czasosłowie, służebniku i psalterzu. Dzięki swoistym uzupełnieniom stanowią wyłączną własność liturgii bizantyńsko-słowiańskiej.

W przypadku, gdy ustaw cerkowny wydawany jest jako kalendarz liturgiczny z corocznym dyrektorium rubrycystycznym, nie posiada charakteru książki liturgicznej.<sup>89</sup>

W dorobku wydawniczym słowiańskiego drukarstwa liturgicznego w Rzeczypospolitej szlacheckiej na Ziemiach Ruskich znane są nam dwie edycje ustawu. Są dziełem bazyliąskiej drukarni w Poczajowie.<sup>90</sup> Z opisów bibliograficznych trudno jest zdecydować, z którego rodzaju tekstem mamy do czynienia, wobec tego odnotujemy tylko fakt ich wydania.

Ostatnią grupę ksiąg liturgicznych bizantyńsko-słowiańskich reprezentują: ewangeliarz i czynownik. Ewangeliarz zawiera teksty czterech Ewangelii, a jego odpowiednikiem w liturgii rzymskiej jest księga posiadająca taką samą nazwę. Odmienne jest jednak ich przeznaczenie. W liturgii wschodniej używa się go tak w liturgii mszalnej, jak i liturgii godzin oraz przy administrowaniu sakramentów i sakramentaliów. Jest najstarsza księgą liturgiczną bizantyńsko-słowiańską. Tłoczona była przez oficynę Stauropigii lwowskiej<sup>91</sup>, która zapewne w pełni zaspokajała potrzeby duchowieństwa prawosławnego i unickiego. Nie istniał tutaj w zasadzie problem konfesyjności, ponieważ księga ta bez dołączonego kalendarza liturgicznego, który mógł być drukowany oddzielnie, nosi nie tylko charakter ponadwyznaniowy, ale nawet ponadkościelny. Dwie pozastauropigialne edycje są dziełem Michała Śloski oraz klasztornej drukarni w Czernihowie.<sup>92</sup>

Nie spotykamy natomiast wydań czynownika — księgi zawierającej porządek Służby Bożej jako liturgii mszalnej, liturgii godzin oraz porządek udzielania świę-

---

druków cerkiewnych oraz nie zakładanie nowej oficyny. Po przystąpieniu do unii uznał, że poprzednie umowy go nie obowiązują.

<sup>86</sup> I. nr 126, 128.

<sup>87</sup> I. Ohijenko, *Istorijska ukrainskoho drukarstwa*, t. 1, Lwów 1925, s. 115.

<sup>88</sup> P.-M. nr 839, 840, 915, 1067, 1100.

<sup>89</sup> O. Narbutt, *op. cit.*, s. 64.

<sup>90</sup> P.-M. nr 843, 864.

<sup>91</sup> *Ewangeliarz*, Lwów, Druk. Stauropigialna, 1636, 1639, 1644, 1670, 1683, 1690, 1704, 1722, 1736, 1743; M. 15, 24, 34, 46, 65, 83, 94 I. nr 31, 74.

<sup>92</sup> *Ewangeliarz*, Lwów, M. Śloska, 1665. M. nr 166. Toż. Czernihów, Troicko-Illiński monastyr, 1717. M. nr 689.

ceń niższych i wyższych (prócz biskupich) i wykonywania innych czynności pontyfikalnych oraz poświęceń zarezerwowanych biskupowi. Należy do grupy ksiąg stanowiących wyłączną własność liturgii wschodniej. Stało się to możliwe dzięki własnej redakcji dokonanej w Nowogrodzie i Moskwie, która polegała na odpowiednim doborze tekstów wybranych z greckiego euchologionu. Wydaje się, iż potrzeby w tym zakresie zaspokajały drukarnie działające na terytorium Rosji. Czynownicy unickie w odniesieniu do moskiewskich redakcji są nietypowe i niekompletne. Znany jest nam tylko jeden, wydany w Supraślu w 1793 r.<sup>93</sup>

#### URZĘDOWE DRUKI KOŚCIELNE

W Kościele wschodnim pewne znaczenie jako centralny kolegialny organ jego władzy miały, obok metropolity, synody metropolii. Znaczniejszą rolę zaczęły odgrywać w momencie, kiedy zarysowały się plany unii. Kościół prawosławny, dążący w tym okresie do głębokiej reformy, widział w nich szansę odnowy. Erę dynamicznego ruchu synodalnego zapoczątkował patriarcha Jeremiasz, zwołując w 1589 r. synod, na którym polecił biskupom, aby zbierać się na synody co roku i jako stałe miejsce obrad wyznaczono Brześć Litewski. W latach 90. XVI w. odbyło się pięć synodów<sup>94</sup>, przy czym na ostatnim w 1596 r. ogłoszono unię. Uchwały żadnego z nich nie ukazały się drukiem

Po wskrzeszeniu w 1620 r. hierarchii prawosławnej, chcąc doprowadzić do pojednania obu konfesji, a w rezultacie doprowadzić do nowej unii, zamierzano zwołać wspólne synody. Jedną z takich prób był zwołany przez króla wspólny synod unicko-prawosławny na 6 września 1626 r. do Kobrynia. Z uwagi na to, że prawosławni nie przybyli, przekształcił się w zgromadzenie unickie. Jego uchwały opublikowano drukiem dopiero w 1753 r. w bazylikańskiej oficynie w Poczajowie.<sup>95</sup> Kolejne tego typu zjazdy nie otrzymały aprobaty papieskiej i nie uznano ich za formalne synody. Ostatnim przed rozbiorem synodem był Synod Zamojski w 1720 r., który dla Kościoła unickiego miał niemal takie znaczenie jak sobór trydencki dla katolickiego. Jego uchwały opublikowano najpierw w 1724 r. w Rzymie, a następnie w 1774 r. przedrukowano we Lwowie.<sup>96</sup>

Kościół prawosławny odbył jeszcze kilka synodów w XVII w. (1621, 1627, 1628, 1629, 1640)<sup>97</sup>. Drukiem ukazały się tylko statuty z 1628 r.<sup>98</sup> Są dziełem oficyny krzemienieckiego monasteru Trzech Króli.

Można zatem uznać przywilej drukarski za ważne narzędzie w ręku Kościołów wschodnich w dziele reformy i ujednoczenia liturgii. Proces ten bardzo wyraźnie zaznaczył się również w dziejach Kościoła katolickiego. Książka liturgiczna jest bowiem tego typu wydawnictwem, które musi być zgodne z wolą Kościoła, a tekst

<sup>93</sup> P.-M. s. 205, nr 672.

<sup>94</sup> L. Bienkowski, *op. cit.*, s. 793.

<sup>95</sup> E. XXX, 165.

<sup>96</sup> E. XXX, 166.

<sup>97</sup> K. Chodynicki, *Kościół prawosławny*, s. 476–477, 485–492.

<sup>98</sup> E. XXX, 165.

liturgiczny jest tekstem kanonicznym. Ta jego cecha leży u źródeł przywileju, który ją realizuje. Jest to bardziej zauważalne w Kościele unickim. Tam dokument ten pojawia się wraz z latynizacją tego Kościoła, a w konsekwencji z przejmowaniem warunków, w jakich działał Kościół zachodni. Do tej pory nie spotykamy w Kościołach wschodnich w Polsce cenzury, nie ma w nim wykształconych takich instytucjonalnych form jej sprawowania, jakie mają miejsce w Kościele obrządku łacińskiego. Wydaje się, iż przyczyn takiego stanu rzeczy należy upatrywać w znacznym udziale świeckich w życiu tego Kościoła. Poza tym brakowało w nim takich działań, o takim natężeniu, jakie miały miejsce w Kościele katolickim. Spotykamy je dopiero w reformach Piotra Mohiły oraz Nikona, a ich efektem są podejmowane przez nich działania cenzorskie w stosunku do opracowywanych przez siebie służebników. Wraz z zaistnieniem konfesyjnego charakteru ksiąg liturgicznych bizantyńsko-słowiańskich, wraz z przystąpieniem unitów do reformy i ujednoczenia liturgii grekokatolickiej — działań inspirowanych przez Stolicę Apostolską — pojawia się coraz większa ilość przywilejów drukarskich, nadawanych wbrew wcześniejszym prawom Stauropigii lwowskiej. Wszystkie wystawiane były za wiedzą władz kościelnych (unickich i katolickich), z ich też inicjatywy dokumenty takie wystawiał król.

Obok funkcji cenzorskiej przywilej drukarski pełnił ważną rolę w procesie odnowy, reformy i obrony prawosławia przed unitami. Pierwsze tego typu dokumenty od najwyższych zwierzchników Kościoła wschodniego otrzymało bractwo cerkiewne we Lwowie. Mając status stauropigii oraz szerokie uprawnienia wydawnicze, zobowiązane było tak rozwijać swoją działalność typograficzno-wydawniczą, aby była zgodna z zaleceniami władzy zwierzchniej. Bractwo cerkiewne przez długi okres czasu, bo do r. 1708 było ostoją prawosławia na Ziemiach Ruskich. Jego drukarnia dzielnie je wspierała przed wpływami unii, broniąc się przed utratą monopolu na druk książek w języku ruskim, co groziło jej ze strony oficyn działających na potrzeby wyznania grekokatolickiego. Nie rościła zarazem w tym względzie pretensji do tego typu działalności prowadzonej przez prawosławną oficynę Ławry Pieczerskiej w Kijowie.

Przywilej służył nie tylko Kościołowi, ale również drukarzowi. Mimo, iż druk wydawnictw kościelnych był kosztowny, to jednak w rezultacie przynosił znaczne korzyści, bowiem książki te miały zawsze zapewniony zbyt.